



Maszyna została wyposażona w dodatkowe osłony podwozia i przegubu, które chronią przed wnikaniem kłopotliwych odpadów, np. w postaci sznurków czy drutów.



Elektrycznie unoszoną pokrywę kompozytowa należy do wyposażenia standardowego. Wentylator chłodniczy ma tryb odwrotnego ciągu, odciażając operatora od ręcznego czyszczenia wymienników ciepła.



Paweł Kondratowicz i Sylwester Musiał (od lewej) są zadowoleni z nowej maszyny. Mimo obaw dobrze radzi sobie w niewielkiej hali przyjęć odpadów i umożliwia szybsze wykonywanie wielu czynności.

zabezpieczenie podwozia i przegubu dodatkowymi osłonami, kratę na przedniej szybie, pełne opony, oświetlenie LED i dodatkowe reflektory robocze – po dwa z przodu i z tyłu – komentuje Paweł Kondratowicz. Nie były to jednak jedyne wymagania: – Ważne kryterium stanowiła też dla nas bliska odległość serwisu, maksymalnie 100 km, jak również wydłużona gwarancja do 10 tys. h pracy lub 36 miesięcy – dodaje. Zwycięzcą przetargu została firma Hydrosprzęt, czyli dealer LiuGong Dressta Machinery, która spełniła wszystkie warunki techniczne i posprzedażowe, a jednocześnie zaoferowała najlepszą cenę.

Z takiej kompletacji maszyny usatysfakcjonowany jest Sylwester Musiał, główny specjalista utrzymania ruchu ds. transportu wewnętrznego w „Masterze”: – Mamy już doświadczenie z różnymi oponami i naszym zdaniem w takich warunkach najlepiej sprawdzają się opony pełne. Najechanie na jakąś ostrą blachę czy pręt i przecięcie ogumienia nie eliminuje ładowarki z pracy. Te opony ścierają się wolno i są po prostu bezobsługowe. Po pewnym czasie trzeba je tylko przełożyć między przednią i tylną osią, ale tak samo postępuje się w przypadku L-piątek. Przydatnym rozwiązaniem okazały się też dodatkowe reflektory, bo można je skierować na bok i wtedy znakomicie oświetlają obszar wokół

maszyny. To bardzo istotne szczególnie w okresie jesienno-zimowym, gdy wcześniej zapada zmrok.

Ładowarka LiuGong 856H jest wykorzystywana w zakładzie w Tychach do wielu różnych czynności. Jej głównym zadaniem jest załadunek rozrywarki worków na po-



Przy wysokim operowaniu ładunkiem zawsze może coś wypaść z tyłki. Aby nie doszło do stłuczenia szyby i reflektorów, elementy te zostały zabezpieczone osłonami siatkowymi.

czątku linii technologicznej w hali przyjęć. W tym miejscu służy też do podgarniania i przymowania odpadów, ułatwiają podjazd śmieciarkom. Poza halą nowa maszyna znajduje zastosowanie przy załadunku tzw. ruchomych podtóg – dziennie nawet 8-10 zestawów naczepowych. W tym zadaniu kluczową rolę odgrywa tyłka wysokiego wysypu, dzięki której wysokość wyładunku znacząco przekracza 4 m. Umożliwia to nie tylko swobodne opróżnienie narzędzia roboczego, ale nawet rozgarnięcie i dociśnięcie materiału

w naczepie. Ładowarka LiuGong 856H pracuje w „Masterze” zwykle po 14-15 h na dobę. Zdarzają się jednak sytuacje, że ten czas wydłuża się nawet do 18 h. Ma to miejsce, gdy jest dużo przyjęć i trzeba „udrożnić” halę na odpady, które będą przywożone następnego dnia. – Mimo intensywnej eksploatacji ładowarka LiuGong dobrze się spisuje. Ma dużą moc, jest zwrotna, idealnie trafia w potrzeby naszego zakładu – podsumowuje Paweł Kondratowicz.

Model 856H jest napędzany 6-cylindrowym silnikiem Cummins o pojemności 6,7 dm³ i mocy 160 kW (218 KM). Egzemplarz dostarczony do Tychów to wersja spełniająca normy emisji spalin Tier 4Final/Stage IV. Z jednostką współpracuje (za pośrednictwem zmiennika momentu obrotowego) 4-stopniowa przekładnia ZF power shift.

Wytrzymałe mosty napędowe o ograniczonym poślizgu zapewniają odpowiednią przyczepność na różnych nawierzchniach. Mocną stroną ładowarki LiuGong 856H jest układ hydrauliczny typu *load sensing*, który „rozpoznaje” obciążenie i automatycznie dostosowuje moc do bieżącego zapotrzebowania. Przekłada się to na szybszą reakcję osprzętu roboczego i większą wydajność maszyny, a jednocześnie mniejsze zapotrzebowanie na paliwo.

Karol Wójtowicz